

Dorota Suska

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie
ORCID: 0000-0001-9978-5116
d.suska@ujd.edu.pl

POUFNE WIEŚCI Z OŚWIECONEJ WARSZAWY
TEODORA OSTROWSKIEGO: PRZEJAWY
TABLOIDYZACJI W OSIEMNASTOWIECZNYCH
GAZETACH RĘKOPIŚMIENNYCH
(W PERSPEKTYWIE MEDIOLINGWISTYCZNEJ)

CONFIDENTIAL NEWS FROM ENLIGHTENED WARSAW BY TEODOR
OSTROWSKI: MANIFESTATIONS OF TABLOIDIZATION
IN EIGHTEENTH-CENTURY HANDWRITTEN NEWSPAPERS
(IN A MEDIOLINGUISTIC PERSPECTIVE)

Abstrakt: Artykuł omawia przejawy tabloidyacji w gazetach reprezentatywnych dla prasy rękopiśmiennej drugiej połowy XVIII wieku. Autorka odwołuje się do koncepcji życia gatunków, pragmatyngwistycznych i genologicznych charakterystyk tabloidyacji, w tym do cech osiemnastowiecznych gazet drukowanych, uznawanych w badaniach lingwistycznych za pierwowzór tabloidu. Ze względu na dziennikarski charakter gazet Teodora Ostrowskiego ich analizy są sprofilowane mediolingwistycznie i koncentrują się na wykładnikach tabloidyacji: na poziomie treści, ujęcia stylistycznego, formy wypowiedzi (przetworzenia informacji do przekazu prasowego) oraz sposobu ich osadzania w strukturze gazety rękopiśmiennej (hierarchizacja treści w zależności od zakresu, stopnia pewności).

Słowa kluczowe: XVIII wiek, prasa, gazety rękopiśmienne, tabloidyacja

Abstract: The article discusses the manifestations of tabloidization in newspapers representative of the handwritten press of the 2nd half of the 18th century. The author refers to the concept of genre life, pragmatyngwist and genological characteristics of tabloidization, including the features of 18th century printed newspapers, considered in linguistic studies as the prototype of tabloid. Due to the journalistic nature of Theodor Ostrowsky's newspapers, their analyses are profiled mediolingwistically and focus on the exponents of tabloidization: at the level of content, stylistic framing, form of expression (the processing of information into a press release) and the way they are embedded in the structure of a handwritten newspaper (hierarchization of content according to scope, degree of certainty).

Keywords: 18th century, press, handwritten newspapers, tabloidization

Wstęp

W wieku XVIII rynek prasy polskiej zdominowały gazety rękopiśmienne¹, które tworzyły w tym czasie dobrze zorganizowany, nieoficjalny obieg informacji. Nieliczne gazety drukowane w języku polskim – poddawane cenzurze, zależne od obcych wzorów – miały ograniczoną wartość poznawczą, stąd już od czasów staropolskich istotną rolę pełniły rękopiśmienne formy prasowe o rodowodzie epistolograficznym. W drugiej połowie XVIII wieku zakończył się proces funkcjonalnego, warsztatowego, komunikacyjnego autonomizowania listów-gazet do korespondencyjnej formy prasowej (Bizior, 2021, s. 124). Gazety pisane tego okresu odznaczały się już wysokim stopniem „prasowości” (Suska, 2020, s. 70–77)², stały się wiarygodnym, alternatywnym nośnikiem informacji aktualnych, niecenzurowanych, spoza głównego nurtu. Odpowiadały tym samym na zapotrzebowanie odbiorcy zainteresowanego aktywnym uczestnictwem w życiu publicznym, ciekawego „dziejących się wydarzeń”, także tych prywatnych, z życia codziennego ówczesnych elit (Kucharski, 2019, s. 665; Maliszewski, 2001, s. 36; Popiołek, 2013, s. 6).

Dziennikarski charakter gazet rękopiśmiennych pozwala przyjąć w przedstawianych dalej analizach perspektywę mediolingwistyczną wraz z założeniem, że w dawnej prasie można (i trzeba) poszukiwać załączków współczesnych gatunków medialnych oraz śladów medialnych zjawisk komunikacyjno-kulturowych (Pietrzak, 2021, s. 100). Do zjawisk o historycznej reprezentacji należy tabloidyzacja, bowiem potrzeba wrażeń, zaspokojenia ciekawości, zainteresowanie przeżyciami innych to rudymenarne oczekiwania człowieka. Niezależnie od epoki – zmieniają się tylko możliwości przekazu tych treści, forma komunikatów, dzięki którym docierają do odbiorcy (Hajduk-Nijakowska, 2010, s. 9–16).

Kulturoznawcy, historycy prasy źródeł tabloidyzacji upatrują w treściach natury sensacyjnej i towarzyskiej (relacje o ślubach i pogrzebach znanych osób, opisy uroczystości dworskich, zbrodni, niezwykłych wydarzeń) kolportowanych przez ulotne druki nowiniarskie z XVI–XVIII wieku (Hajduk-Nijakowska, 2010 s. 16; Zawadzki 2002, s. 30, 41). Ich popularność dyktowała tematyka, emocjonalny sposób ujęcia treści oraz aspekt sensacyjności, choć nierzadko wątpliwej faktograficznie. M. Dawidziak-Kładoczna (2011) z gazetami drukowanymi pierwszej połowy XVIII wieku (a nawet z wydawanymi od drugiej połowy XV wieku kalendarzami, które

¹ Gazety rękopiśmienne redagowali korespondenci na zamówienie magnaterii, wyższego duchowieństwa, urzędów. Wysyłane listownie, regularnie (cotygodniowo) do adresata, były udostępniane w odpisach, odczytywane na dworskich i szlacheckich spotkaniach. Tworzyły w ten sposób typowe dla osiemnastowiecznej komunikacji społecznej kręgi korespondencyjne „wielkich” (magnackich) i „małych” sąsiedztw lub kręgi tworzone wokół osobistości życia publicznego.

² Status osiemnastowiecznej gazety rękopiśmiennej jako dziennikarskiej formy gatunkowej o charakterze informacyjnym wyznaczały stosowane w nich środki i strategie oznaczania źródeł informacji, budowania prawdy prasowej, wiarygodności (pakt faktograficzny) (Suska, 2021, 2022).

były nośnikami kultury potocznej) łączy początki polskich tabloidów. Analizy „Kuriera Polskiego” oraz „Uprzywilejowanych Wiadomości z Cudzych Krajów” potwierdziły, że „można je uznać za pierwowzór tabloidu głównie ze względu na cechy pragmatyczne (relacje nadawczo-odbiorcze, pełnione funkcje) oraz cechy usytuowane na poziomie treści i formy językowej. Elementy KP i UW („Kuriera Polskiego” i „Uprzywilejowanych Wiadomości z Cudzych Krajów”), które dyskwalifikują je jako tabloidy, wynikają głównie z ówczesnych uwarunkowań technicznych i ekonomicznych” (Dawidziak-Kładoczna, 2011, s. 240).

Założenia badawcze

W niniejszym artykule przedmiotem opisu są gazety rękopiśmienne z drugiej połowy XVIII wieku redagowane przez Teodora Ostrowskiego. Koncentruję się na obecnych w nich przejawach tabloidyzacji³: na poziomie treści, ujęcia stylistycznego, formy wypowiedzi (przetworzenia informacji do przekazu prasowego) oraz sposobie ich osadzania w strukturze gazety rękopiśmiennej jako złożonego gatunku prasowego. Punkt teoretycznego odniesienia stanowią pragmatyngwistyczne i genologiczne charakterystyki tabloidyzacji, tabloidów (Kępa-Figura, 2010; Ożóg, 2011; Pisarek, 2008, s. 133), a porównawczo – wyniki badań nad drukowanymi tabloidami z analogicznego okresu (Dawidziak-Kładoczna, 2011, s. 233–240).

Ze względu na jakość przekazu w osiemnastowiecznej prasie rękopiśmiennej wyróżnić można dwa nurty. Część redaktorów nadużywała przysługującej im wolności słowa, by wykreować tendencyjny obraz osób, zdarzeń, kierując się źle pojętymi oczekiwaniami odbiorcy, chęcią osiągnięcia korzyści materialnej z poczytności gazet o treści sensacyjnej, ale niekoniecznie prawdziwej. Niebagatelny wpływ na ówczesną pracę dziennikarską miała aktualność, pierwszeństwo podania informacji, zwłaszcza sensacyjnej, co Roman Kaleta ujmuje obrazowo: „Korespondent ociągający się z powtórzeniem ważniejszej wieści lub nazbyt ostrożny w referowaniu sprawy i nazywaniu ludzi po imieniu wypadłby z łaski mecenasów niczym rak z kobielei” (Kaleta 1972, s. 15). Nierzetelność „płatnych bazarzy” najczęściej była jednak pochodną braków warsztatowych redaktorów, braków wykształcenia, nieumiejętnego zdobywania informacji oraz ich weryfikacji (Janik, 1993, s. 50–51). Tego typu nowiniarskie gazety oceniane były w czasach stanisławowskich jednoznacznie negatywnie, w społecznym odbiorze kojarzono je z prasą niskiej jakości – podobnie jak dzisiejsze tabloidy, stawiane w opozycji do poważnych mediów informacyjnych. Faktycznie chodziło o niewielką grupę gazet redagowanych przez anonimowych korespondentów (Kaleta, 1972, s. 15), natomiast w większości twórcy gazet byli dobrze poinformowanymi zawodowymi korespondentami, którzy wprawdzie liczyli się z oczekiwaniami zamawiającego, ale też potrafili kształtować „poważny” serwis

³ Bauer (2011, s. 43) precyzuje: „Tabloidarność i tabloidyzacja to terminy mające określać stopień zbliżenia mediów „poważnych” do tabloidów.

prasowy: odpowiednio pozyskiwali, selekcjonowali, opisywali źródłowo informacje, wskazywali ich status faktograficzny, stopień pewności, weryfikowali i aktualizowali podawane treści w świetle nowych źródeł (Suska, 2022; Kucharski, 2019, s. 667). Ale nawet „poważny” serwis rękopiśmienny nie mógł uciekać od tematyki codzienności, od potocznych treści, na które czekał adresat przyzwyczajony do określonego modelu narracji o świecie⁴. Wieści z zakresu polityki krajowej i zagranicznej współistniały z poufnymi informacjami o życiu prywatnym osób z kręgów władzy i elit, połączonych wysoką rangą społeczną, prestiżem, interesami – spośród nich wywodzili się zarówno odbiorcy, jak i bohaterowie gazet, co wytwarzało swoisty obieg autotematyczny spersonalizowanych informacji. Dochodziła także kwestia mentalności wczesnonowożytnej: w drugiej połowie XVIII wieku trwała jeszcze jako świadomość zbiorowa, „w której sprawy osobiste utraciły w dużej mierze swój prywatny charakter, stając się kwestiami publicznymi” (Kucharski, 2019, s. 666). Zakładam zatem, że w „jakościowych” gazetach rękopiśmiennych, redagowanych z dbałością o „prasowość” przekazu, tabloidyzacja mogła łączyć się z wprowadzaniem pewnych tematów, ich atrakcyjnym ukształtowaniem, uproszczeniem odbioru treści, czyli „byłaby procesem polegającym na dostosowywaniu się do oczekiwań szerokiego odbiorcy, wynikającym z uznania za nadrzędną wartość odbieralności, której wymiernym efektem jest opłacalność” (Kępa-Figura, 2010, s. 128).

Niewątpliwie do uznanych redaktorów, którzy tworzyli gazety rękopiśmienne z dbałością o jakość przekazu, należał Teodor Ostrowski (Suska, 2022, 2021). Ostrowski to wzorcowy korespondent: świetnie wykształcony pijar, jurysta, postrzegany przez ówczesnych jako rzetelna „osobowość dziennikarska” (Janik, 1993, s. 50; Kaleta, 1972, s. 2). Zbiór jego gazet z 1872 roku został wydany (na podstawie rękopisów zachowanych w Bibliotece Czartoryskich) przez Kaletę jako *Poufne wieści z oświeconej Warszawy* (zob. Źródła). Ostrowski dostarczał cotygodniowo informacje o tym, co działo się w centrum wydarzeń życia społeczno-politycznego kraju, życia magnaterii, która tu rezydowała, gościła z powodów towarzyskich, politycznych (sejmy), ale też ze stołecznej perspektywy pisał o innych wydarzeniach i osobach budzących zainteresowanie (Kucharski, 2019, s. 667 i nast.).

Wykłádniki osiemnastowiecznej tabloidowości

Tabloidowość w gazetach Ostrowskiego traktuję jako zamierzoną, czytelną dla odbiorcy konstrukcję przekazu, która wyrasta z typowego dla tego czasu zainteresowania człowiekiem i prywatnością oraz zacierania granic między sferą

⁴ „Specyficznym rysem tej prasy rękopiśmiennej był sposób donoszenia o bieżących wydarzeniach, utrzymany w konwencji spersonalizowanych komunikatów, sytuujących w centrum narracji prominentnych osób z kręgów władzy i elit społecznych. W prasie rękopiśmiennej z okresu 1764–1795 powtarzany jest również ten model budowania relacji gazetowych, w którym przeważają doniesienia o czynach, wyborach i faktach z życia poszczególnych osób” (Kucharski, 2019, s. 665).

prywatną a publiczną – co zauważalne jest również w gazetach drukowanych z połowy XVIII wieku (Dawidziak-Kładocznia, 2010).

Warto na wstępie zaznaczyć, że rękopiśmienne listy-gazety z pierwszej połowy XVIII wieku (z recesywnymi, ale wciąż obecnymi cechami epistolograficznymi, m.in. bardziej subiektywnym przekazem ze śladami klientystycznych relacji nadawca – adresat) ujmowały treści potoczne w kategoriach osobliwości i przeciwstawiały rytmowi codziennemu (Popiołek, 2013). Znany korespondent tego okresu, J.K. Rubinkowski, pisze w gazetach (1716–1726) wprost o staraniach, by wypełnić zobowiązanie wobec adresata i zapewnić napływ *osobliwego*⁵:

Z morza nie masz nic dzisiejszej poczty osobliwego nadto, że kupiecki okręt szwedzki Duńczykowie na morzu zabrali i tu dnia onegdajszego, niedaleko Mindy duński kaper z jednym wojennym okrętem kielka okrętów z Lubeku atakował kupieckich (Rubinkowski, s. 70).

W gazetach A. Cichockiego (1732–1734) treści, które uznać można za tabloidowe, nie są już specjalnie zapowiadane w przekazie informacyjnym, ale wprowadzane są nieregularnie i zwykle z komentarzem wskazującym na niepewne, niesprawdzone źródło, np.:

Jest tu odgłos, że król francuski [Ludwik XV] spadłszy z konia, miał umrzeć, ale o tym confirmatio expectanda [czekamy potwierdzenia] (Cichocki, s. 235).

Blockiego i Mitańskiego we wtorek tu egzekwowano. Pierwszego kat dobrze ściął, ale drugiego rąbnął i leżącemu na ziemi, za podwójnym cięciem głowę uciął. Ciała ich na koła, a głowy na pale, za miastem, włożone (Cichocki, s. 111).

W gazetach rękopiśmiennych J. Kitowicza z drugiej połowy wieku (1771–1776) tematyka tabloidowa, ujęta w syntetyczną formę, zajmowała miejsce na końcu przekazu informacyjnego, zgodnie z hierarchią treści i wiarygodności:

J.w. jmc wojewodzina chełmińska z tym się pożegnała światem. J.o. Książę jm. Poniński, marszałek generalny konfederacji, kupuje w Warszawie, a j.o. Książę wojewoda gnieźnieński kamienie tamże od biskupa kujawskiego (Kitowicz, s. 232).

Może to być i bajka, ale i bajka póki nowina, a za tym ma miejsce, choć ostanie, że sultan turecki umarł (Kitowicz, s. 202).

Przytoczone wyżej przykłady sygnalizują rys rozwojowy osiemnastowiecznych gazet rękopiśmiennych, który obejmował także sposoby opracowania informacji mieszczących się w sferze tabloidowej, poszukiwania dla nich odpowiedniej formy wypowiedzi oraz sygnalizowania odbiorcy ich specyfiki poznawczej. Potwierdzają jednocześnie świadomość redaktorów gazet, że praktyka dziennikarska wpisana w model rynkowy, dziś: *market-driven journalism* (Bauer 2010, s. 38), jeśli ma przynieść długofalowy sukces finansowy redaktorowi, musi uwzględniać właśnie strategie różnicowania szeroko rozumianej jakości treści. Z pewnością odpowiedzialne,

⁵ W gazetach Rubinkowskiego osobliwy występuje w znaczeniu 'ciekawy, wyjątkowy' (zob. Źródła: Maliszewski, Kucharski, 2017, s. 360). W słownikach historycznych języka polskiego osobliwy/osobliwszy również łączony jest z komponentem semantycznym 'nadzwyczajny' (słownik Lindego), 'nadzwyczajny, dziwny, dziwaczny' (słownik wileński) (zob. Słowniki).

budzące zaufanie odbiorcy „utowarowienie” informacji brał pod uwagę Ostrowski⁶. Gazety przez niego redagowane cechuje „rzetelność w pozyskiwaniu informacji, dociekanie prawdy poprzez weryfikowanie jej czy to w różnych źródłach, czy też w dłuższej perspektywie czasowej, staranność przy przedstawianiu materiału źródłowego, z którą łączył redaktor deklaracje stopnia pewności podawanych informacji” (Suska, 2022, s. 255). Odznaczają się rozbudowanym systemem wykładników paktu faktograficznego (rzetelności, prawdy prasowej, stopnia pewności), który obejmował wyraziste znaczeniowo oraz funkcjonalnie leksykalne wykładniki modalności epistemicznej i kolokacje o podobnych funkcjach. Tym bardziej interesująca wydaje się analiza praktyk włączających w przekaz informacyjny treści potoczne, tabloidowe.

W strukturze przekazu, jaki tworzył cotygodniową gazetę Ostrowskiego, doniesienia mniej poważne, prywatne, sensacyjne zajmowały stałą, końcową pozycję. Do rzadkości należą odstępstwa od takiej hierarchizacji treści. Można zatem przyjąć, iż zamierzone szeregowanie wiadomości według rangi ważności (nieobecne w tabloidach drukowanych) było elementem warsztatowym, który ustala się w drugiej połowie XVIII wieku w prasie rękopiśmiennej. Informacje końcowe były często łączone z sygnałami leksykalnymi wskazującymi na niepewne źródło, zasłyszany charakter – *szepczą, słychać tu, jak było słychać, rozchodzi się wieść*, np.:

*Wyjechał tu w tych dniach JW. Pisarz Rzewuski pod pretekstem do swego starostwa urzędowskiego [...]. Po Warszawie zaś **szepczą**, że na pojedynek z generałem Kozłowskim* (Ostrowski, s. 41).

*JO. Księżę Jmć Generala Artylerii Litewskiej więcej mieć poczyna nadziei w przyjaźni Księżnej Marszałkowej Wielkiej Litewskiej, gdyż JW. Rzewuski, hetman, wcale o tej partii – **jak było słychać** – myśleć poprzestał* (Ostrowski, s. 44).

*O nowym tu znowu **słychać** rozwodzie pani Jezierskiej, szambelanowy. Ale to dziwniejsza, że ks. Naruszewicz u Ks. Biskupa Łuckiego za nim instacjonował* (Ostrowski, s. 57).

***Słychać tu**, iż JW. Pisarz Rzewuski w Łabuniu księcia Kaliksta i generała Kozłowskiego na pojedynek powołał* (Ostrowski, s. 164).

***Rozchodzi się tu także wieść** o śmierci JPana Konarskiego, Majora w Korpusie Artylerii, powszechnie od wszystkich kochanego, o którym dodają, **jakoby** w Krakowskim miał sobie zbyt w napoju pozwolić i nagłą śmierć przyspieszyć* (Ostrowski, s. 157).

Sprawdzone informacje potoczne wprowadza Ostrowski tak, jak pozostałe informacje w gazecie (modalność epistemiczną i wzmocnioną pewność wyraża kolokacja z leksemem *wiadomość* i przymiotnikiem) (Suska, 2022, s. 50):

***Mamy pewną wiadomość**, że Księżna Nowogródzka już uczyniła rozbrat z JKs. Staniszewskim. Ojciec jego najwięcej do tego dopomógł, który zastawszy ją u siebie w Pilicy leżącą połów, zgromił mocno i o zbałamucenie syna upomniał się* (Ostrowski, s. 101).

Do wyznaczników leksykalno-pragmatycznych tabloidowości zaliczają się w omawianych gazetach zapowiedzi leksykalne poprzedzające informacje poufne, tylko do

⁶ Wynagrodzenie redaktorów gazet rękopiśmiennych pozwalało na dostanie życie. Ostrowski otrzymywał od Adama Mniszcha bardzo znaczną na owe czasy kwotę: 4 dukaty rocznie (432 złote) (Kaleta, 1972, s. 24).

wiadomości adresata głównego – *solii*⁷. Świadczyły o wzajemnym zaufaniu nadawcy i odbiorcy, ale też o świadomości (etyki dziennikarskiej?, obawy przed kłopotami, jakie mogłyby spotkać nadawcę lub/i odbiorcę?), że nie wszystkie informacje powinny znaleźć się w szerszym obiegu. Kaleta w tej grupie dyskretnej informacji wymienia „sensacje polityczne albo najczęściej intymne szczegóły z życia dygnitarzy państwowych lub kościelnych i głośnych dam stołecznych, nie mówiąc już o ploteczkach składających się na *chronique scandaleuse* dworu królewskiego” (Kaleta 1972, s. 33). Jeden z odnotowanych u Ostrowskiego przykładów wyróżnia się też formą – bliższą opowieści mówionej, plotce, z emocjonalnym niedomówieniem (wielokropek):

Tyszkiewiczowa, referendarzowa, nie mieszka z mężem swoim. Po zamęściu z początku dosyć widział obce jej dla siebie serce, ale podobno dlatego, żeby pozyskała zapis dożywocia jego. Gdy zaś ten zapis zwłóczył dla lepszego jej doświadczenia, spostrzegł oziębłość ku sobie, większe ku innym przywiązanie, jako i powolności jej i wygody dla siebie nie doznawał. Podczas sejmu, nie widząc dla siebie żadnych względów u dworu, wyjechał do Litwy. Tyszkiewiczowa stoi w zamku, a od Króla ma pensję 800 dukatów za rok. Bez męża nie tęskni, bo go nie kochała... (Ostrowski, s. 213).

Jeśli chodzi o płaszczyznę poznawczą tabloidowej części przekazów Ostrowskiego, to wypełniają ją typowe historie *human interest* (Wojdyła, 2011, s. 139; Pisarek, 2008, s. 133–134), tyle że skoncentrowane nie na „zwykłych” ludziach, ale na osobach znanych, ówczesnych *celebrities*: magnaterii, duchowieństwie, członkach rodzin królewskich.

Tematów dostarczało ich życie codzienne, koncentrujące się m.in. wokół spotkań z różnych okazji, np.:

Na dedykacji kościoła dysydenckiego byli: kasztelan Lipski, podlaski, z liberią królewską, który i podziękowanie Królowi odbierał, Potoccy z żonami, Księżna Kasztelanowa Wileńska, księżna Adamowa, Księżna Marszałkowa, Księżna Wojewodzina Wołyńska (Ostrowski, s. 42).

Książę Biskup Warmiński bawił tu tydzień, przejeżdżając do Dubiecka. Król Jmć, który się aż nadto w swych zabawach nudzi, miał z niego rozrywkę. Został Książę sendykiem reformackim i dość wiele ciekawych Królowi o swych wizytach naprawił anegdotów. W lazienkach życie królewskie takie: śniadanie o pierwszej u JW. Wojewodziny Podolskiej. Obiad u Króla. Kawa u Nuncjusza (Ostrowski, s. 154–155).

Na anniwersarz koronacji wyjechała do Częstochowy JW. Małachowska, kanclerzyna wielka koronna, z córką, czyli synową swą, JW. Podkanclerzyną Koronną, i wnukami. Celebrował tam w przeszłą niedzielę J.Ks. Biskup Łucki, nie Chełmski (Ostrowski, s. 170).

Przecież tego roku nie słyhać, aby się Państwo nasze na nudne skarżyło zapust. Balików dosyć, a pod pretekstem kawy tańczącej lub zabawki dziecinnej i starsi dobrze bawią się [...]. JW. Hetmanowa Wielka Litewska co niedziela daje balik, a raczej kawę dla dzieci. W tych dniach było podobnych kilka, jako to u JW. Ordynatowej Zamoyskiej, miecznikowy Humieckiej, podkanclerzyny Małachowskiej etc (Ostrowski, s. 60–61).

Towarzyskie aktualności dotyczyły też modnych miejsc spotkań warszawskiego świata, np.:

⁷ Z łac. *solii* ‘sam’. O tego typu specjalnych zapowiedziach notowanych (sporadycznie) w gazetach Ostrowskiego pisze Kaleta (1972, s. 33).

Od niejakiego czasu zjawiała się tu kawa u pani Neubertowej na Szólcu. Cała Warszawa tam bywała. W tych dniach wyszły wiersze tykające niektóre damy tam uczęszczające (Ostrowski, s. 86).

Powszechna dam tutejszych dziś promenada i plezyr [rozrywka] do Wilanowa na kawę za czerwonego złotego do Księcia Burgrabiego (Ostrowski, s. 57).

Częstym motywem przekazów były doniesienia o podróżach znanych osób, np.:

JW. Potocka, krajczyzna koronna, powróciła tymi czasy z Paryża. JW. Rzewuskiej, pisarzowej, dopiero na wiosnę z księstwem de Nassau spodziewamy się (Ostrowski, s. 85).

Książę Jmć Prymas zaraz po Wielkiej Nocy do wód się wybiera (Ostrowski, s. 85).

JO. Książę Jmć Marszałek Wielki Koronny wyjechał do Gruszczyzna z żoną, gdzie i książę Adam znajduje się. Stamtąd Księstwo Marszałkostwo do Łańcuta udać się mają na lato (Ostrowski, s. 126).

W wymiarze pragmatycznym dobór wiadomości nie tylko informował o życiu wyższych sfer, ale też w jakiejś mierze kreował obraz osiemnastowiecznych *celebrities*: jako ludzi cieszących się życiem, bogatych, o czym świadczą opisy przepychu, a nawet przejawów snobizmu w podejściu do dóbr materialnych niektórych osób, np.:

Bawi tu dotąd p. podstoli Borzęcki, który całą Warszawę dziwi swymi zbytkami. Ile tych, co jegomościąną znają sytuacją. Świeżo stangreta w perewistki ustroił. Za karetę i kariolkę zapłacił 600 dukatów. Konie od srebra i złota zestrojone (Ostrowski, s. 51).

Czokolada, cukry i różne rynfreszki, które JKs. Nuncjusz Warszawie dawał, był z okazji bukietu migdałowego, który mu ofiarować chciano, aby dał kawę tańczującą. Wszystkiego tam było do zbytku, a grzeczność gospodarza i hojność w tym się okazała, że każdy z znaczną paką cukrów, które pozostawały, wyjechał (Ostrowski, s. 65).

Dużo miejsca zajmowały kwestie matrymonialne, dla których typowe jest zarówno schematyczne, referujące ujęcie treści w krótkich wzmiankach lub serii wzmianek (kto, kogo, kiedy poślubił/wydał), jak i typowe dla tabloidów ujęcie z nieoficjalnym komentarzem, np.:

W tych dniach JP. Świdziński, starosta lityński, wydaje córkę swą starszą za JP. Szymanowskiego, szambelana, podczaszyca warszawskiego (Ostrowski, s. 46).

W niedzielę przeszłą poślubił sobie Jpan Urbański, szambelan, W. Kuzłównę, a w dzień Św. Trójcy odprawił się w domu JW. Ossolińskiego, miecznika litewskiego, mariaż JW. Krasieńskiego, oboźnego koronnego, z JW. Ossolińską, wojewodziną podlaską. Wkrótce także spodziewany mariaż JW. Moszyńskiego, sekretarza litewskiego, z JW. Rudzińską, wojewodzianką mazowiecką (Ostrowski, s. 125–126).

JO. Książę Jmć General Artylerii Litewskiej więcej mieć poczyna nadziei w przyjaźni Księżnej Marszałkowej Wielkiej Litewskiej, gdyż JW. Rzewuski, hetman, wcale o tej partii – jak było słyhać – myśleć poprzestał (Ostrowski, s. 44).

Z mariażu księcia Michała z generałówną Raczynską niewiele tu dobrego wróżą. Pan młody nadto nawet przed szlubem był szczery, głosząc, iż się tylko dla pieniędzy żeni i że pewnie rogów spodziewa się (Ostrowski, s. 127).

W sferze matrymonialno-towarzyskiej zdarzają się informacje obyczajowe, skandalizujące, niedyskretne, zdobywane nieoficjalnie, np.:

Grzeczności, które pani Bonafini od Króla Jmci odbiera, coraz więcej tutejsze rażą damy. Jpani Grabowska, znieść ich dalej nie mogąc, za granicę wybiera się (Ostrowski, s. 157).

JW. Oboźnego wielkiego koronnego, Krasińskiego, pomówili tu, że o swej pasierbicy myśli (Ostrowski, s. 46).

Szczególniejszą tu rzecz u Księcia B[iskupa] P[lockiego] uważają: gdziekolwiek się spotka z Kasztelanową Ciechanowską, zawsze coś nieporządnego upatruje koło jej piersi i poprawia (Ostrowski, s. 57).

Zdarzenia obyczajowo-kryminalne, skandale uzyskują najczęściej formę swobodnej (potocznej), udratyzowanej relacji z użyciem nacechowanej leksyki, np.:

Mieszczanka tu pewna, kokietka, porzuciwszy męża, już z amantem precz uchodziła, złapana, przyjeta w dom mężowski, a amant do kozy. Rozcięte tak amory w czarną amantkę wpędziły melancholię, że się w studnią rzuciła (Ostrowski, s. 164).

Dwóch labusiów – jako nam powiadała osoba wiarygodna – uczęszczało do żonki jednego słusznego człowieka. Mąż prosił ich, aby w domu jego nie bywali. Po tym jednak ostrzeżeniu za upatrzoną [chwilą] wbiegli do osoby ulubionej. Gdy ich raz mąż zastał, chcąc się ich na zawsze pozbyć, po pięćdziesiąt surowców wyrzucił im kazał. Wiadomy tego zdarzenia nie chce nam wyjawiać ani żonki, ani laberów, podobno nie chcąc ich ohydzać (Ostrowski, s. 214).

Informacje o przestępstwach Ostrowski podawał niezbyt często (być może ze względu na brak dostępu do takich informacji) i ujmował w proste, informacyjne schematy, np.:

We Lwowie niedawno stracono szlachcica, imieniem Kapica, za zabójstwo oficjera, który go w karty ograł. Ks. Tański, patrysta, współnik tej zbrodni, na wieczne więzienie skazany (Ostrowski, s. 145).

Z kolei wydarzenia nietypowe, gwałtowne przedstawiał stylem bardziej obrazowym, przemawiającym do wyobraźni, np.:

Z Wołynia przeszłą pocztą smutną odebraliśmy wiadomość, że w okolicach Cudnowa i dalej, blisko mil piętnaście, circa 15 praesentis spadły grady wielkości gęsiego jaja i tydzień gdzieniegdzie leżały. Na kilka tysięcy sztuk różnego bydła ubić miały (Ostrowski, s. 135).

W przeszły poniedziałek o godzinie dwunastej w nocy upadł tu grad wielkości wróblego jaja przy rześystym deszczu, błyskaniu się i grzmocie, który niemato narobiwszy szkody, całą stolicę naszą niezmiernym nabawił strachem (Ostrowski, s. 151).

JWW. Marszałkowie Nadworni Litewscy w tych dniach z Petersburga powrócili. Bawili się niejaki czas w Dęblinie, ale ich stamtąd wykurzył piorun, ubiwszy im w własnym pokoju kamerdynera (Ostrowski, s. 166).

Tematy tabloidowe dotyczyły również tak prywatnych spraw, jak choroba, śmierć. W sposobie ujęcia treści można zauważyć czysto informacyjne, spersonalizowane schematy, np.:

JW. Kasztelan Trocki lepiej się ma. JWKs Biskup Poznański, Kanclerz Koronny, już na oczy ozdrowiał (Ostrowski, s. 72).

Z Wielkiej Polski piszą, iż w przeszłym tygodniu pożegnała świat JW. z Cieleckich Działyńska, wojewodzina malborska, powszechnie żalowana pani (Ostrowski, s. 77).

Książę Prymas powtórnie zapadł na stangurią, ale się już ma lepiej (Ostrowski, s. 51).

Jednak równie często odbiorca otrzymywał opisy szczegółów choroby, zaskakujące okoliczności śmierci – w formie rozbudowanej wiadomości, np.:

JPani Czapska, z domu Alouwna, wybierając się do siostry Potockiej, primo voto Roźnieckiej, na połóg, w nocy w konwulsje wpadłszy, umarła (Ostrowski, s. 134).

Śmierć JO. Księcia Jmci śp. Lubomirskiego, kasztelana krakowskiego, wcale niespodzianie na dniu 9 praesentis o południu zaskoczyła. [...] W dzień nawet swej śmierci o swej chodził mocy i na krześle zakaszławszy się życie skończył. (Ostrowski, s. 78).

Gazeta drukowana opisuje wprawdzie śmierć JP. Księcia Jmci Wojewody Ruskiego, ale że niektórych zmilcza okoliczności, więc się tu kładą. We środę, to jest w wiliłj swojej śmierci, przyszedł do niego p. Bart i wzięwszy go za puls, mówi: „Mości Książę, puls nic złego nie pokazuje”. „Ale ja wiem – rzecze Książę – co się ze mną dzieje. Nad 24 godzin nie pociągnę. Dziękuję Panu za jego usługi, a proszę o księdza”. Dysponował się tedy ze wszystkim. Mszy św. słuchał. Nazajutrz kazał się ubrać zwyczajnym sposobem. Zlecił panu Szymanowskiemu, przyjacielowi Księcia Adama, aby po jego śmierci był przy pieczętowaniu rzeczy. Kazał się potem zanieść do pokoju do kompanii, gdzie cała familia znajdowała się, ale już jej nie rozeznał. Zaniesiony do swego pokoju z krzesłem, odebrawszy absolicję od JKs. Nuncjusza, schyliwszy głowę, Bogu ducha oddał 4 kwietnia o 11 godzinie w nocy (Ostrowski, s. 96–97).

Zasygnalizowane wyżej zróżnicowanie wypowiedzi stosowanych dla ujęcia treści potocznych odróżnia omawiane gazety od drukowanych tabloidów z tego okresu, które sięgały najczęściej po krótkie formy podobne do dzisiejszej wzmianki, układane kalejdoskopowo, tzn. bez powiązania tematycznego (Dawidziak-Kładocznia, 2011, s. 239). Wzmianki wykorzystywał także Ostrowski – w czym przejawiał się tabloidowy sposób podawania informacji „w pigułce”, skondensowanie treści połączone niekiedy z powierzchownością przekazu – ale w różnych układach strukturalnych. Krótkie, następujące po sobie wzmianki przekazywały spersonalizowane informacje o różnej treści (podróże, śluby), realizując schemat, którego centrum stanowiła osoba (kto) i zdarzenie (co). Po drugie, skondensowane wzmianki tworzyły jednorodnie tematycznie akapity końcowe, np.:

JPani Potocka, krajczanka koronna, tymi dniami umarła. O dzieciństwie miewała ona wielką chorobę. JPan Ossoliński, podkomorzyc mielnicki, żyć będzie pomimo postrzału od stempla. Kasztelan wiślicki, Kochanowski, umarł w przeszłym miesiącu. Księżniczka Konstancja ma być – jak tu słyhać – już z księciem Kazimierzem Czartoryskim zaślubiona. Książę Michał coraz gorzej ma być na nogę i podobno do operacji większej przyjdzie (Ostrowski, s. 166).

Wreszcie, wzmianki wchodziły w skład zamieszczanej na końcu przekazu serii, która przypominała rubrykę towarzyską, przegląd (kronikę) tygodnia. W takiej serii pojawiały się też wzmianki rozbudowane szczegółami oraz wiadomości z elementami publicystycznymi. W tych drugich formach oddziaływanie na odbiorcę wzmacniały środki stylistyczne, jak mowa niezależna, określenia wartościujące, obrazowe szczegóły. Zróżnicowanie gatunkowe, o którym mowa, pokazują przykłady dwóch tabloidowych przeglądów tygodnia:

Hetmanowa Wielka Litewska w tych dniach od Siedlec, a JO. Księżna Jmć Kanclerzyna Litewska pierwszego maja do Radzimina na rezydencją letnią stąd wyjeżdżają.

JW Książdz Kanclerz Wielki Koronny znowu, na oczy zapadł.

O paradzie na galę św. Stanisława nie słyhać.

Niejaki p. Belfori zakochał się tu w Jpannie Pernet siostrze pani Jessore. Gdy już był pewien serca panny, a zezwolenia rodziców otrzymać nie mógł, czyni ją ciężarną. Udaje się potem do biskupa, a tak, choć po niewoli rodziców, panny dostaje.

JW. Brühl, starosta warszawski, general artylerii, w tych dniach wraz z żonką z Saksonii spodziewany (Ostrowski, s. 105).

Jest tu z Podola wdówka, WPani Galecka; ma być – jak mówią – ciepła. Ma sprawę z JKs. Metropolita. Zaszła raz drogę Królowi w ulicy Ujazdowskiej, rekomendując swą sprawę. Tę Król znalazłszy i młodą, i przystojną, powiedział: „Jak widzę, Ks. Metropolita musi z WPanią przegrać”. Jakoż znaczna część posłów u Jejmi bywa.

Agituje się tu rozwód Jpani Koziatulskiej, starościny będzińskiej; promowuje go Jks. Biskup Chelmski.

W tych dniach JW. Mniszchowa, marszałkowa nadworna litewska, wyjeżdża naprzeciw Księstwa Rosyjskich do Białegostoku. JW. Hetmanowa Wielka Litewska onegdaj tu stanęła. JW. Łopotowa, oboźna litewska, o kilka mil stąd umarła: jedna z piękności warszawskich, z domu Czosnowska, starościna Salnicka (Ostrowski, s. 188).

W przeszły poniedziałek odprawil się tu u XX Reformatorów solenny pogrzeb Księcia Kasztelana Krakowskiego. Książę Biskup Płocki celebrował kondukt, pięciu biskupów śpiewało. Jego Królewska Mość tamże znajdować się raczył. Cały kościół był kiurem obity, katafalk dziwnie wspinały, światła pod dostatkiem (Ostrowski, s. 103–104).

Wnioski

Gazety rękopiśmienne Teodora Ostrowskiego to reprezentatywny przykład informacyjnej prasy jakościowej, w której tabloidyzacja obejmuje część przekazu, ma charakter zamierzonych strategii poznawczych, strukturalnych, pragmatycznych, w mniejszym stopniu stylistycznych, osadzonych w kulturowych i medialnych praktykach drugiej połowy XVIII wieku. Dokumentują etap rozwoju wypowiedzi prasowych w ścisłym związku z komercjalizacją treści, zauważalny już w gazetach pisanych pierwszej połowy XVII wieku, a także w prasie drukowanej tego okresu: etap tworzenia strategii włączania treści potocznych w strukturę gazety rękopiśmiennej jako gatunku złożonego,

Specyfikę tabloidowego przekazu w gazetach Ostrowskiego determinował w dużej mierze autorski styl dziennikarski: nie można mówić o szczególnej emocjonalizacji języka, warto natomiast odnotować liczne przejawy obrazowania, ujęcia anegdotyczne i dialogowe treści, nagromadzenie faktograficznych szczegółów, które przemawiały do wyobraźni odbiorców, a przy tym tworzyły skondensowaną treściowo, tabloidową „pigułkę”. Analizowane gazety wpisują się w tendencje typowe dla prasy drukowanej i rękopiśmiennej, mianowicie wykorzystują jako nośnik treści potocznych krótkie wypowiedzi o cechach wzmianki oraz sygnały leksykalne dla oznaczania informacji niepewnych. Ostrowski ponadto łączy wzmianki w serie przypominające spersonalizowaną kronikę tygodniową, nierzadko też sięga po wypowiedzi prasowe bardziej rozbudowane: zbliżone do wiadomości z dominantą informacyjną oraz z dominantą publicystyczną. Za kształtujący się wyróżnik gazet rękopiśmiennych drugiej połowy XVIII wieku należy uznać hierarchizację treści i umieszczanie tematów tabloidowych w pozycji końcowej serwisu. Ostrowski stosował tę pragmatyczno-strukturalną zasadę konsekwentnie, dzięki

czemu budował przejrzysty dla czytelnika przekaz z wyznaczoną rangą i statusem poznawczym podawanych informacji: od poważnych faktów polityczno-gospodarczych, militarnych, po treści potoczne, „lekkie”, codzienne.

Punktem wyjścia przedstawionych analiz było założenie o istnieniu w komunikacyjnych działaniach redaktorów dawnej prasy załączków współczesnych praktyk medialnych. Reprezentacje medialne, które zalicza się do szerokiego paradygmatu tabloidyacji, także i dziś podlegają ewolucji. Dla koncepcji tabloidyacji przekazu w gazetach redagowanych przez Teodora Ostrowskiego adekwatne wydaje się odniesienie do pojęcia: „dobry jakościowo tabloid” – z tzw. lekką końcówką, co oznacza, że „z każdą stroną tematyka i forma stają się coraz bardziej relaksujące, ale brak tu wielkich nagłówków i dużych zdjęć. Ton, którym posługuje się dziennik, jest wolny od hysterii, a organizacja i porządek dzienny są zbliżone do poważnej prasy” (Wojdyła, 2011, s. 10)⁸. Można także mówić ogólniej o „kulturze ostatnich stron”, zgodnie z którą końcowe strony prasy informacyjnej rezerwowane są zwykle dla treści „łżejszych”, popularnych. Ta koncepcja, jak pokazały omawiane gazety, stanowi część historii komunikacji masowej.

Źródła

- Ciesielski, T., Górzyński, S., Wolański, F. (red.) (2017). *Korespondencja i gazetki rękopiśmienne Jędrzeja Kitowicza z lat 1771–1776*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Dygdala, J. (red.) (2016). *Od Augusta Mocnego do Augusta III. Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732–1734*. Warszawa: Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.
- Kaleta, R. (red.) (1972). *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazety pisane z roku 1782*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Maliszewski, K., Kucharski, A. (red.) (2017). *Listy Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (1716–1726)*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Bibliografia

- Bauer, Z. (2010). „Twój głos w Twoim domu”: cztery typy tabloidyacji. W: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.). *Oblicza Komunikacji 3. Tabloidyacja języka i kultury* (s. 37–47). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bizior, R. (2021). Wyróżniki tekstowe determinowane przez płeć w listach-gazetach Jadwigi Rafałowiczówny (z początku XVIII wieku). Uwagi o kobiecym wariacie gatunku. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica*, 55, 121–136.
- Dawidziak-Kładoczna, M. (2011). Osiemnastowieczny pierwowzór tabloidu na przykładzie „Kuriera Polskiego” i „Uprzywilejowanych Wiadomości z Cudzych Krajów”. W: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.). *Oblicza Komunikacji 4. Tabloidy – język, wartości, obraz świata* (s. 231–241). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

⁸ Pojęcie *quality tabloid* badacze łączą z rynkiem prasy hiszpańskiej, np. „El Pais” (Wojdyła, 2011, s. 10).

- Hajduk-Nijakowska, J., 2010, Kulturowe źródła tabloidyacji przekazów medialnych. W: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.). *Oblicza Komunikacji 3. Tabloidyacja języka i kultury* (s. 9–20). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Janik, M. (1993). Gazetki pisane z roku 1789 ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach. *Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach*, 17, 45–74.
- Kaleta, R. (1872). Wstęp. W: R. Kaleta, (red.). *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazety pisane z roku 1782* (s. 1–36). Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kępa-Figura, D. (2010). Językowe wymiary tabloidyacji – studium przypadku. W: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.). *Oblicza Komunikacji 3. Tabloidyacja języka i kultury* (s. 127–138). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kucharski, A. (2019). Życie prywatne magnaterii polskiej w przekazach gazet rękopiśmiennych z epoki stanisławowskiej (1764–1795). Typologia doniesień prasowych. W: E. Dubas-Urwanowicz (red.). *Honestas et turpitude, magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku* (s. 665–684). Białystok: Polskie Towarzystwo Historyczne.
- Maliszewski, K. (2001). *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*. Toruń: Polskie Towarzystwo Historyczne.
- Ozóg, K. (2011). Człowiek – język – świat według współczesnych polskich tabloidów (zarys problematyki). W: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.). *Oblicza Komunikacji 4. Tabloidy – język, wartości, obraz świata* (s. 73–83). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Pietrzak, M. (2021). Odnajdywanie śladów przeszłości gatunków prasowych. Uwagi historyka języka. *Język Polski, CI*, 2, 100–111.
- Pisarek, W. (2008). *Wstęp do nauki o komunikowaniu*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Popiołek, B. (2013). Rytmy życia. Codzienność i święto w gazetach rękopiśmiennych czasów saskich. *Rocznik Historii Prasy Polskiej, XVI*, z. 2 (32), 5–18.
- Suska, D. (2020). Kategoria prasowości i jej wykładniki w osiemnastowiecznych gazetkach rękopiśmiennych Jędrzeja Kitowicza. *Poradnik Językowy, nr 1*, 69–78.
- Suska, D. (2021). Wykładniki „paktu faktograficznego” w strukturze osiemnastowiecznych gazet rękopiśmiennych Teodora Ostrowskiego: incipity źródłowe. W: E. Horyń, E. Młynarczyk, P. Żmigrodzki (red.). *Język polski – między tradycją a współczesnością* (s. 585–594). Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP.
- Suska, D. (2022). Koncepcja prawdy prasowej i jej wykładniki w osiemnastowiecznych gazetach rękopiśmiennych Teodora Ostrowskiego. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, 17, 245–257.
- Wojdyła, M. (2011). Tabloidy w badaniach medioznawczych. W: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.). *Oblicza Komunikacji 4. Tabloidy – język, wartości, obraz świata* (s. 9–32). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Zawadzki, K. (2002). *Początki prasy polskiej. Gazety ulotne i seryjne XVI–XVIII wieku*. Warszawa: Biblioteka Narodowa.

Słowniki

<https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/8179/edition/13036/content>

Linde, S.B. (1809). *Słownik języka polskiego* (t. 2, cz. 1: M–O). Warszawa.

Słownik języka polskiego (słownik wileński): edycja elektroniczna. <https://eswil.ijp.pan.pl/index.php>.